

Agata Dziekan-Łanucha

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

MEDIA PUBLICZNE JAKO SFERA WPŁYWÓW POLITYCZNYCH. PRZEGLĄD UKŁADÓW PARTYJNYCH WE WŁADZACH SPÓŁEK MEDIALNYCH NA PRZESTRZENI OSTATNICH 20 LAT

Abstract **The public media as the area of political influences. The review of party configurations in authorities of media companies within the space of the last twenty years.** The conception of the public media assumed their isolation from state authorities and party impact. The assumption was failed to be achieved. The article shows the mechanism of politicization of the supervisory boards and boards of management in public media companies. The aim of this article was to analyze personnel makeup of these organs and to define political connections of individual members. This research emphasizes the action of the National Broadcasting Council as one of the element making the public media dependent on parties.

Koncepcja mediów publicznych zakładała ich separację od władz państwowych i wpływów partyjnych. Założenia nie udało się osiągnąć. Artykuł pokazuje mechanizm upolityczniania zarządów i rad nadzorczych stojących na czele spółek medialnych Telewizji Polskiej i Polskiego Radia. Jego celem było prześledzenie składu personalnego tych instytucji oraz określenie orientacji politycznych poszczególnych osób. Rozprawa zwraca też uwagę na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji jako jeden z elementów upartyjniania mediów publicznych.

Keywords public media, independence, political party, supervisory board, board of management, National Broadcasting Council

media publiczne, niezależność, partia polityczna, rada nadzorcza, zarząd, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji

Początek działalności mediów publicznych w Polsce łączy się z datą 1 stycznia 1994 roku. Wtedy to bowiem na mocy ustawy o radiofonii i telewizji nastąpiła zmiana struktury Telewizji Polskiej i Polskiego Radia. Media te przestały funkcjonować jako

media państwowe, a więc bezpośrednio podporządkowane rządowi, a stały się instytucjami, które od organów władzy oddzielał szereg buforów. Nowa formuła miała zapewnić nadawcy niezależność.

Publiczna radiofonia i telewizja przybrały postać jednoosobowych spółek akcyjnych Skarbu Państwa. W spółkach tych zarówno w chwili zawiązania, jak i w późniejszym okresie wykluczony został udział innych podmiotów niż Skarb Państwa¹. Organami mediów publicznych stały się: walne zgromadzenie, rada nadzorcza i zarząd. W walnym zgromadzeniu Skarb Państwa reprezentuje jednoosobowo minister skarbu². Jego uprawnienia właścicielskie są ograniczone do troski o należyte wykorzystanie majątku społecznego, jakim dysponuje radiofonia i telewizja. Nie ma on możliwości wydawania poleceń dotyczących treści programu³. Minister skarbu bierze także udział w powoływaniu rady nadzorczej. Ale jego rola ogranicza się jednak do wyznaczenia tylko jednej osoby. Do momentu nowelizacji Ustawy o radiofonii i telewizji z 6 sierpnia 2010 roku⁴ pozostałych członków tego gremium wyłaniała Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Na mocy rzeczonyj nowelizacji zostało ustalone, że do rad nadzorczych TVP oraz Polskiego Radia jedną osobę wyznacza także minister kultury i dziedzictwa narodowego. Wyraźnie zaznaczono, że realizuje ten obowiązek tylko w wypadku spółek Telewizja Polska S.A. i Polskie Radio S.A. W radach nadzorczych spółek radiofonii regionalnej minister skarbu oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego wyznaczają wspólnie jedną osobę. Bierze się to stąd, że rady nadzorcze TVP i PR liczą siedem osób, a rady nadzorcze spółek radiofonii regionalnej – pięć. Natomiast Krajowa Rada nadal dba o obsadzenie pozostałych miejsc, ale dokonuje tego w drodze konkursu przeprowadzanego z udziałem kandydatów zgłoszonych przez organy kolegialne uczelni akademickich. Nowelizacja wprowadziła zapis mówiący, iż kandydaci muszą mieć kompetencje w dziedzinie prawa, finansów, kultury oraz mediów. Kadencja tych organów trwa trzy lata.

Zgodnie z zapisami ustawy medialnej zgody rady nadzorczej wymaga nawiązywanie i rozwiązywanie stosunku pracy z osobami zajmującymi stanowiska kierownicze określone w statucie spółki, zawarcie lub przystąpienie przez spółkę do umowy zbiorowej z przedstawicielami pracowników, zawiązanie lub przystąpienie do spółki innej niż spółka publicznej radiofonii i telewizji, zbycie lub obciążenie nieruchomości. Rada nadzorcza sprawuje ponadto stały nadzór nad działalnością spółki, bada jej finanse, zgłasza wnioski w kwestii podziału zysków albo pokrycia strat. Rada ma też uprawnienia w zakresie programu nadawcy. Wydaje postanowienia na podstawie przedstawionych jej przez radę programową uchwał⁵.

W ustawie o radiofonii i telewizji przed nowelizacją z 6 sierpnia 2010 roku istniało unormowanie wskazujące, że to rada nadzorcza powołuje i odwołuje zarząd spółki. Po tej nowelizacji sytuacja się nieco skomplikowała. Ustawa wprowadziła zapis mówiący, iż wybór członków zarządu odbywa się w drodze konkursu przeprowadzanego przez

¹ J. Sobczak, *Radiofonia i telewizja. Komentarz do ustawy*, Zakamycze 2001, s. 355.

² Do 1996 roku minister finansów. Zmiana nastąpiła na mocy art. 54 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zmianie niektórych ustaw normujących funkcjonowanie gospodarki i administracji publicznej, Dz. U. nr 106, poz. 496.

³ J. Zygadło, *Prawo radiofonii i telewizji*, [w:] *Mass media w systemie komunikacji społecznej w Polsce*, red. A. Kudłaszczyk, A. Małkiewicz, R. Karpiński, Wrocław 1995, s. 67.

⁴ Dz. U. z 2010 r., nr 152, poz. 1023.

⁵ *Prawo radiofonii i telewizji w świetle standardów europejskich*, red. C. Banasiński, Warszawa 2001, s. 111.

radę nadzorczą. Ale równocześnie ustalono, że regulamin tego konkursu określa Krajowa Rada. Ona również, już po przeprowadzonym konkursie, w drodze uchwały, powołuje zwycięskich kandydatów do zarządu⁶. Zarząd liczy od jednego do trzech członków. Jego kadencja trwa cztery lata⁷.

Nowelizacja wprowadziła też nowe rozwiązania dotyczące odwołania członków zarządu. Wcześniej była mowa, że to rada nadzorcza odwołuje zarząd. Obecnie zarząd odwołać może jedynie Krajowa Rada (w drodze uchwały). Robi to jednak na wniosek rady nadzorczej albo walnego zgromadzenia. Znowelizowane przepisy podają także, w jakich okolicznościach może dojść do odwołania członków omawianego organu: skazanie prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe; działanie na szkodę spółki; zaistnienie okoliczności trwale uniemożliwiających sprawowanie funkcji⁸.

Te same okoliczności umożliwiają odwołanie członków rady nadzorczej. W wypadku rady poszczególnych członków odwołuje ten organ, który ich powołał⁹. Wprowadzenie przez ustawodawcę tego rodzaju układu organów spółek mediów publicznych i nadanie im ściśle określonych kompetencji miało jeden podstawowy cel: „wprowadzić bariery izolujące media od bezpośredniej presji podmiotów polityki”¹⁰ lub, jak formułowali to inni znawcy tematyki medialnej, zbudować „szereg «buforów», które mają oddzielać kierownictwo poszczególnych redakcji od rządu i większości parlamentarnej”¹¹.

Takie rozwiązanie nie zdało jednak egzaminu i nie zapewniło nadawcom publicznym samodzielności w tworzeniu swoich programów oraz przeciwdziałania naciskom ze strony instytucji władzy państwowej i partii politycznych. W prezentowanym artykule obecna jest teza o upolitycznieniu mediów publicznych. Opisany wyżej mechanizm powoływania organów kierujących spółkami medialnymi pozwolił bez większych trudności wprowadzić do kierownictwa telewizji i radia osoby z nadania politycznego.

Artykuł zwraca też uwagę na rolę Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. To ta instytucja była pierwszym ogniwem łańcucha upolityczniania mediów publicznych. Sama formowana według klucza partyjnego, na rady nadzorcze spółek, organy przez nią powoływane, przeniosła zasady parytetu politycznego¹², wprowadzając do nich osoby reprezentujące konkretne ugrupowania i działające na ich rzecz. KRRiT, upolityczniając rady nadzorcze, doprowadziła tym samym do upolitycznienia zarządów spółek i podległych im jednostek¹³. Rozprawa ma na celu przesłedzenie składu personalnego organów stojących na czele spółek medialnych z uwzględnieniem powiązań partyjnych poszczególnych osób.

⁶ Art. 1 punkt 3 ustawy z 6 sierpnia 2010 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych, Dz. U. z 2010, nr 152, poz. 1023.

⁷ *Prawo radiofonii i telewizji...*, dz. cyt., s. 110.

⁸ Art. 1 punkt 3 ustawy z 6 sierpnia 2010 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych, Dz. U. z 2010, nr 152, poz. 1023.

⁹ Zob. art. 1 punkt 3 ustawy z 6 sierpnia 2010 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych, Dz. U. z 2010 r., nr 152, poz. 1023.

¹⁰ T. Mielczarek, *Między monopolem a pluralizmem. Zarys dziejów środków komunikowania masowego w Polsce w latach 1989–1997*, Kielce 1998, s. 92.

¹¹ L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 1999, s. 294.

¹² T. Mielczarek, *Telewizja Polska SA w latach 1994–1996*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1996 nr 3–4, s. 59.

¹³ Tego rodzaju konkluzje wysuwa Bogusława Dobek-Ostrowska: „Zdominowana przez ugrupowania polityczne, uwikłana w polityczne układy KRRiT powołuje członków rad, zarządy, szefów anten według tego samego klucza i przy zastosowaniu tych samych politycznych kryteriów, które towarzyszyły jej samej. Przy

1. „WOJNA O MEDIA” W PIERWSZEJ POŁOWIE LAT 90.

Pierwsze zarządy spółek akcyjnych, inaczej niż następne, zgodnie z ustawą o radiofonii i telewizji miały zostać powołane przez Krajową Radę¹⁴. Trzeba też zaznaczyć, że w tym początkowym okresie dla organu nadzorującego system medialny utrzymanie niezależności publicznego radia i telewizji było celem istotnym. Członkowie KRRiT, wykazując się jeszcze wtedy do pewnego stopnia apolitycznością w podejściu do swoich obowiązków, szukali kandydatów do tych gremiów wśród osób, które dawały nadzieje na utrzymanie autonomii nadawców publicznych. Z tego właśnie powodu KRRiT zdecydowała się desygnować na prezesa TVP Wiesława Walendziaka, sądząc, że będzie on gwarantem niezależności, bowiem jako dziennikarz telewizyjny dał dowody swojej niezłomności¹⁵. Prezesem Polskiego Radia został natomiast Krzysztof Michalski¹⁶.

Krajowa Rada (a dokładniej jej dwaj członkowie) szybko odpowiedziała za próbę odseparowania mediów publicznych od świata polityki. Już w listopadzie 1993 roku przeciwko Wiesławowi Walendziakowi opowiedział się Lech Wałęsa, krytykując Krajową Radę za tę kandydaturę na szefa TVP. Kiedy jeszcze nie przypadła mu do gustu decyzja o przyznaniu koncesji ogólnopolskiej telewizji Polsat, 1 marca 1994 roku odwołał z funkcji przewodniczącego Rady Marka Markiewicza, a kilka miesięcy później całkowicie pozbawił jego i Macieja Iłowieckiego członkostwa w tym organie¹⁷.

Decyzja Rady o powołaniu na prezesa TVP Wiesława Walendziaka, motywowana zapewnieniem tej instytucji niezależności, miała jednak swoje dalsze poważne konsekwencje. Szef publicznej telewizji był bowiem postrzegany jako reprezentant opcji prawicowej¹⁸, a ponieważ od 1993 roku władzę w kraju sprawowała koalicja SLD–PSL, jej politycy rozpoczęli ataki na telewizję, chcąc uzyskać w niej wpływy. Przejawem tego była chociażby działalność urzędników Ministerstwa Finansów¹⁹, na czele którego stał wtedy Grzegorz Kołodko, nieustannie przeprowadzających kontrole w poszukiwaniu nieprawidłowości finansowych²⁰.

dobrze kandydatów ich profesjonalizm, umiejętności oraz znajomość problemów mediów schodzi na drugi plan”. Źródło: B. Dobek-Ostrowska, *Media a elity polityczne w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, [w:] *Środki masowej informacji w Polsce po likwidacji instytucji cenzury (1990–2000)*, red. J. Adamowski, Warszawa 2000, s. 42.

¹⁴ J. Sobczak, *Radiofonia i telewizja...*, dz. cyt., s. 360.

¹⁵ R. Gluza, *Rada ministrów*, „Press” 2003 nr 3, s. 33.

¹⁶ Akt zawiązania spółki, www.prsa.com.pl/statut.asp (15.07.2013).

¹⁷ T. Mielczarek, *Pierwsze lata działalności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (1993–1997)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1997 nr 3–4, s. 81.

¹⁸ Chociaż trudno zaliczyć go do tej orientacji, ponieważ na rządzoną przez niego telewizję narzekały także partie z prawej strony sceny politycznej, kręgi chrześcijańsko-narodowe i katolickie. Zdaniem Wojciecha Adamczyka (*Media masowe w procesie budowania demokracji w Polsce (1989–1995)*, Poznań 1999) „zarzuty o stronniczość kierowane pod adresem TVP SA przez często nawet bardzo odległe od siebie ugrupowania, stały się dowodem na rosnącą niezależność telewizji publicznej”.

¹⁹ Do 8 sierpnia 1996 roku w walnym zgromadzeniu spółek publicznego radia i telewizji Skarb Państwa reprezentował minister finansów. Zmiana nastąpiła na mocy art. 54 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 roku o zmianie niektórych ustaw normujących funkcjonowanie gospodarki i administracji publicznej, Dz. U. nr 106, poz. 496. Wtedy obowiązek ten przejął minister skarbu.

²⁰ M. Miżejewski, *Transformacja telewizji w Polsce po roku 1989 na tle zmian politycznych*, Przemysł 2005, s. 24.

Wraz ze zbliżającym się terminem wyborów prezydenckich politycy koalicji rządzącej zaczęli coraz śміiej atakować już nie tylko telewizję, ale także publiczne radio. Na początku 1995 roku minister finansów Grzegorz Kołodko, występując jako walne zgromadzenie akcjonariuszy, odwołał wszystkich członków rady nadzorczej w Radiu Łódź, motywując to mało konkretnym uzasadnieniem, że rada nie wypełnia swoich uprawnień kontrolnych. Mimo że odwołani członkowie od razu zaskarżyli decyzję do sądu, postanowienie zostało wykonane. Należy zaznaczyć, że minister dokonał tego przy sporym udziale Krajowej Rady. Organ ten – chociaż odwołanie wywołało powszechną dyskusję, znawcy tematu mieli bowiem duże wątpliwości, czy minister postąpił zgodnie z prawem – zdecydował się jednak powołać radę nadzorczą w Radiu Łódź w nowym składzie, nie czekając na orzeczenia sądowe²¹.

Sprawa odwołania rady nadzorczej Radia Łódź zbulwersowała natomiast prezydenta Lecha Wałęsę, który wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o dokonanie powszechnie obowiązującej wykładni przepisów ustawy o radiofonii i telewizji dotyczących rad nadzorczych. Zapytywał, czy w świetle obowiązującego prawa organy powołujące rady nadzorcze, czyli KRRiT i minister finansów, mają prawo je odwołać²².

Trybunał Konstytucyjny 13 grudnia 1995 roku wydał orzeczenie, w którym stwierdził, że ani Krajowa Rada, ani minister finansów nie są uprawnieni do odwoływania członków rad nadzorczych: „Jeżeli więc ustawa o radiofonii i telewizji nie ustanawia w sposób wyraźny kompetencji do odwoływania członków rad nadzorczych, to nie ustanawia ona jej w ogóle”²³.

Sądy powszechne rozpatrujące skargi odwołanych członków rady nadzorczej podjęły kierunek orzecznictwa wyznaczony przez Trybunał Konstytucyjny. W konsekwencji więc zarówno sąd wojewódzki, jak i sąd apelacyjny wydały orzeczenia unieważniające decyzję ministra finansów²⁴.

W tym okresie działania przedstawicieli koalicji rządzącej wobec telewizji publicznej objawiały się przede wszystkim coraz silniejszym kwestionowaniem kompetencji prezesa zarządu i publicznymi wypowiedziami o konieczności jego odwołania, krytyką jakości emitowanych programów oraz podważaniem prawidłowości wypełniania zadań przez telewizję²⁵.

Gdyby źródłem nacisków były tylko partie rządzące, być może prezes TVP utrzymałby autonomię dla nadawcy publicznego. Jednakże na początku 1995 roku do grona sprzeciwiających się jego poczynaniom dołączyli także członkowie Krajowej Rady. Gremium to, zamiast wzywać do zaniechania brutalnych ataków na media, próbować powstrzymać postępującą „wojnę o telewizję” – jak pisze o tym okresie Bogusława Dobek-Ostrowska²⁶ – samo rozpoczęło formułowanie zarzutów i w dużym stopniu przyczyniło się do osłabienia sektora publicznego.

²¹ J. A. Żurawski, *Odwołanie rad nadzorczych w publicznym radiu i telewizji*, „Aktualności Telewizyjne” 1999 nr 3, s. 143.

²² J. A. Żurawski, *Odwołanie rad nadzorczych w publicznym radiu i telewizji*, dz. cyt., s. 143.

²³ Uchwała Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 grudnia 1995 roku, sygn. akt. W6/95.

²⁴ J. A. Żurawski, *Odwołanie rad nadzorczych w publicznym radiu i telewizji*, dz. cyt., s. 145.

²⁵ W. Adamczyk, *Media masowe w procesie budowania demokracji w Polsce (1989–1995)*, Poznań 1999, s. 223.

²⁶ B. Dobek-Ostrowska, *Przemiany systemu medialnego w Polsce po 1989 roku*, [w:] *Współczesne systemy komunikowania*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wrocław 1997, s. 89.

Pierwszy przeciwko TVP wystąpił członek KRRiT Marek Siwiec. W wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” w styczniu 1995 roku przekonywał, że prezentowanie informacji w telewizji jest dalekie od obiektywizmu, medium to wyraźnie preferuje jedną ze stron w sporach politycznych, a w polityce kadrowej daje pierwszeństwo „swoim”²⁷.

Wkrótce potem z mocno krytycznymi uwagami wystąpiła cała Krajowa Rada, prezentując swoje negatywne oceny w sprawozdaniu z rocznego okresu działalności oraz w ekspertyzie opracowanej dla ministra finansów. Pod adresem dziennikarzy ekipy Wiesława Walendziaka padły ciężkie zarzuty braku dziennikarskiego profesjonalizmu²⁸.

Krajowa Rada miała prawo do takich ocen, jest ona bowiem organem powołanym do nadzorowania działalności programowej nadawców. Jednakże analizując ówczesną atmosferę wokół publicznych mediów, można pokusić się o opinię, że KRRiT z premedytacją i z wyraźnie określonym celem ogłosiła nieprzychylnie wnioski²⁹. Otwarte wystąpienie Rady przeciwko telewizji zaczęto postrzegać jako wspieranie opcji rządzącej w dążeniach do przejęcia wpływów w mediach publicznych³⁰.

Kiedy na początku 1996 roku doszło do odwołania z funkcji dyrektora TVP1 Macieja Pawlickiego (został pozbawiony stanowiska głosami trzech członków zarządu: Janusza Daszyńskiego, Stanisława Nowaka i Bronisława Borkowskiego, sam zainteresowany twierdził, że takie posunięcie było podyktowane chęcią „uwiarygodnienia się” przed nową władzą – wybory prezydenckie zakończyły się zwycięstwem lewicy), a następnie rada nadzorcza TVP zdecydowała, że trzeba odwołać zarząd na czele z Wiesławem Walendziakiem, Krajowa Rada milczała. Jedynie jej ówczesny przewodniczący Bolesław Sulik krytykował sytuację w telewizji³¹. Jego opinia, że stosowanie parytetu politycznego w doborze członków zarządu jest niedopuszczalne, telewizja ma być bowiem bezstronna, a mogą jej to zapewnić tylko apolityczni fachowcy³², nie spotkała się z poparciem nawet w Radzie. Nic dziwnego, skoro stanowisko prezesa po Wiesławie Walendziaku przejął Ryszard Miazek, do niedawna członek KRRiT i zastępca Bolesława Sulika, którego powszechnie kojarzono z PSL³³.

2. DOMINACJA KOALICJI LEWICOWO-LUDOWEJ W MEDIACH PUBLICZNYCH

Kolejnym etapem w tej strategii opanowywania mediów publicznych były wybory do rad nadzorczych w spółkach TVP i PR w 1997 roku. Piotr Sarzyński swój artykuł

²⁷ Nie widzę kolegów na ekranie, „Gazeta Wyborcza” 1995 nr 24, s. 4.

²⁸ Podobną opinię formułuje Maciej Miżejewski: „Dyskusyjną sprawą pozostaje to, czy ów monitoring został przeprowadzony na wyraźne zlecenie koalicji, czy też pozostawiający wiele do życzenia poziom warsztatu dziennikarskiego prezentowany przez «pampersów» raził przede wszystkim fachowców i ekspertów z dziedziny mediów, a dopiero w drugiej kolejności polityków” (źródło: M. Miżejewski, *Transformacja telewizji...*, dz. cyt., s. 25).

²⁹ M. Miżejewski, *Transformacja telewizji...*, dz. cyt., s. 25.

³⁰ T. Mielczarek, *Telewizja Polska...*, dz. cyt., s. 60.

³¹ T. Mielczarek, *Między monopolem a pluralizmem...*, dz. cyt., s. 72.

³² KRRiT: *Uwolnić telewizję*, „Rzeczpospolita” 1996 nr 64, s. 3.

³³ T. Mielczarek, *Między monopolem a pluralizmem...*, dz. cyt., s. 97.

w „Polityce” dotyczący nowych składów tych gremiów zatytułował *Zwycięzcy biorą wszystko*³⁴. Okazało się bowiem, że trzech członkowie KRRiT wywodzący się z SLD³⁵ i dwaj z PSL³⁶, porozumiewając się co do wspólnych kandydatów, wprowadzili do rad nadzorczych ludzi ze swoich opcji politycznych³⁷, nie dając szans innym kandydatom.

Lewicowo-ludowy skład rad nadzorczych zbulwersował pozostałych członków Rady, jednak tylko ze względu na fakt, że w zakulisowych ustaleniach i późniejszych wyborach nie został uwzględniony interes ich formacji³⁸. Jedynie przewodniczący KRRiT Bolesław Sulik, znowu dostrzegający prawdziwą istotę problemu, mówił, że „polityczny pluralizm Krajowej Rady, jej umocowanie i klucz wyboru członków nie ustrzegły jej przed grą interesów, także interesów partyjnych”³⁹, a moment wyłonienia nowych składów rad nadzorczych w spółkach publicznej radiofonii i telewizji nazwał „czarnym dniem mediów publicznych”⁴⁰.

Dla lewicowo-ludowej rady nadzorczej TVP pierwszym ważnym zadaniem był wybór nowego zarządu spółki telewizyjnej. Zdecydowała, że na czele Telewizji Polskiej stanie Robert Kwiatkowski⁴¹.

Powierzenie szefostwa telewizji publicznej człowiekowi wyraźnie kojarzonemu ze środowiskiem SLD, związanemu z Aleksandrem Kwaśniewskim wywołało poważne obawy o losy tego nadawcy. Robert Kwiatkowski jako członek Krajowej Rady był przecież jedną z osób, która rok wcześniej doprowadziła do upolitycznienia rad nadzorczych spółek radiofonii i telewizji publicznej. Można było zatem wysuwać konkluzję, że nowy prezes miał już od dawna ściśle wyznaczone zadanie: podporządkować nadawcę publicznego interesom SLD.

Kiedy Robert Kwiatkowski zostawał prezesem TVP, w Polsce od roku rządziło już prawicowe ugrupowanie AWS w koalicji z UW. Politycy opcji sprawującej władzę czuli się mocno sfrustrowani zastaną sytuacją: rządzą w kraju, ale nie mają wpływu na publiczne media⁴². Faktem tym należy zapewne wytłumaczyć różne, często desperackie działania zmierzające do zmiany układu sił partyjnych w organach kierowniczych spółek medialnych. Wśród polityków AWS pojawiły się zatem najpierw pomysły odwołania ówczesnie działających rady nadzorczej i zarządu TVP, a następnie powołania tych instytucji

³⁴ P. Sarzyński, *Zwycięzcy biorą wszystko*, Polityka 1997 nr 33, s. 16.

³⁵ Robert Kwiatkowski, Adam Halber i Witold Graboś.

³⁶ Jan Sęk i Michał Strąk.

³⁷ P. Sarzyński, *Zwycięzcy biorą wszystko*, dz. cyt., s. 16. W radzie nadzorczej TVP z rekomendacji eselowskich członków Krajowej Rady znaleźli się: Antoni Dragan, Wojciech Jędrzejewski, Grzegorz Kołtuniak, Jarosław Pachowski. Ludowcy natomiast wprowadzili Witolda Knychalskiego i Mariana Zalewskiego. Wkrótce potem uzyskali jeszcze jednego swojego reprezentanta powołanego do rady przez ministra skarbu. W radzie TVP UW reprezentował Wojciech Marchewski, a ZChN – Marek Zdrojewski. Członkowie rady nadzorczej Polskiego Radia wywodzący się z SLD to: Tomasz Kowalski, Marian Sewerski, Stanisław Wójcik; z PSL: Janusz Domański, Krzysztof Ksyta, Jan Wypych; z UW: Andrzej Długosz; z ZChN: Krzysztof Pawłowski.

³⁸ Por. P. Sarzyński, *Zwycięzcy biorą wszystko*, dz. cyt., s. 16 oraz M. Jurek, *Media dla równiejszych*, „Rzeczpospolita” 1997 nr 193, s. 4.

³⁹ Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z rocznego okresu działalności, Warszawa, marzec 1999, s. VI, materiał Biura KRRiT, niepublikowany.

⁴⁰ Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji..., dz. cyt., s. VI.

⁴¹ W tym gremium znaleźli się także Walter Chelstowski z UW, Jarosław Pachowski z SLD, Marian Zalewski z PSL i Tadeusz Skoczek z PSL.

⁴² A. Heller, *Zasada Strąka*, „Polityka” 1998 nr 23, s. 46.

w nowych składach uwzględniających obecność reprezentantów prawej strony sceny politycznej⁴³. Gdy przekonali się, że przepisy ustawy o radiofonii i telewizji nie dawały szansy na wprowadzenie takiego rozwiązania, wprowadzili w życie inną strategię. Minister skarbu Emil Wąsacz, powołując się na fakt, że występuje jako właściciel spółek medialnych, domagał się większego uczestnictwa w rozporządzaniu zyskami Telewizji Polskiej. W ramach jego zdaniem przysługujących mu uprawnień polecił TVP przeznaczyć 17 milionów złotych na rzecz Fundacji Polaków na Wschodzie, które to pieniądze miały zostać wykorzystane do zwiększenia możliwości odbioru TV Polonia przez rodaków. Sprawa przerodziła się w ostry spór, gdyż zarząd telewizji nie wykazywał zamiaru wypełnienia polecenia. W końcu rada nadzorcza zgłosiła skargę do Sądu Gospodarczego w związku z poczynaniami ministra. Dopiero orzeczenie niekorzystne dla ministra zakończyło rządowo-telewizyjny konflikt⁴⁴.

Inne przykłady medialnej walki to między innymi próby zrealizowania koncepcji postawienia spółki Telewizja Polska w stan likwidacji⁴⁵ czy też uchwalenia zmian w ustawie o radiofonii i telewizji dopuszczających odwołanie rady nadzorczej spółek medialnych, gdyby nie otrzymały one skwitowania za rok obrotowy od walnego zgromadzenia (czyli ministra skarbu)⁴⁶.

AWS postępować podobnie jak kilka lat wcześniej koalicja lewicowo-ludowa wobec Wiesława Walendziaka. Odmiennie niż opcji lewicowej, AWS nie udało się usunąć wrogów politycznych z mediów publicznych. Największy z wrogów prezes TVP Robert Kwiatkowski okazał się najdłużej urzędującym prezesem w 20-letniej historii Telewizji Polskiej jako medium publicznego. Rządził 6 lat, co przy ogromnej rotacyjności szefów TVP, szczególnie widocznej, kiedy wpływy przejęła kolejna opcja – PiS, można potraktować jako swoisty rekord i dowód na dużą stabilność medialnego układu SLD–PSL. Robert Kwiatkowski po pierwszych 4 latach sprawowania funkcji prezesa został bowiem wybrany na drugą kadencję. Nie było to trudne, ponieważ wybór nowych rad nadzorczych w spółkach radiofonii i telewizji publicznej w 2000 roku nie tylko nie przyniósł odwrócenia tendencji upolityczniania tych organów przez członków Krajowej Rady o orientacji lewicowej, lecz jeszcze zwiększył dominację przedstawicieli tej opcji. Radę nadzorczą TVP utworzyło trzech reprezentantów PSL, trzech przedstawicieli SLD oraz dwie osoby wywodzące się z UW⁴⁷.

3. KONIEC ERY KWIATKOWSKIEGO

W 2003 roku środowiska medialne z niepokojem oczekiwały działań Krajowej Rady związanych z wyłanianiem nowych składów organów spółek radiofonii i telewizji. Na początku tegoż roku w artykule *Rada ministrów* w „Press” Renata Gluza zastanawiała się: „Media publiczne będą wkrótce kolejnym egzaminem, przed którym stanie Rada.

⁴³ S. Janecki, Z. Stachura-Wojtkowska, *Titanic z Woronicza*, „Wprost” 08.11.1998, s. 48.

⁴⁴ Z. Stachura, *Przerzucanie kanałów*, „Wprost” 01.11.1998, s. 54.

⁴⁵ Z. Stachura, *Przerzucanie kanałów*, dz. cyt., s. 54.

⁴⁶ J. A. Żurawski, *Uchwalona przez Sejm nowelizacja ustawy o RTV*, „Aktualności Telewizyjne” 1999 nr 1, s. 146.

⁴⁷ L. Zalewska, M. D. Zdort, *Polityczne media publiczne*, „Rzeczpospolita” 2002 nr 85, s. 16.

Późną wiosną KRRiT musi wybrać nowe rady nadzorcze radia i telewizji. Czy powtórzy się «czarny dzień polskich mediów», czy też Rada się zrehabilituje i pokaże, że nie tylko polityczne sympatie decydują o jej wyborach?»⁴⁸.

Większa koncentracja uwagi wobec poczynań tej instytucji była wywołana przede wszystkim ujawnioną kilka miesięcy wcześniej aferą Rywina, którą łączono z nazwiskiem prezesa TVP Roberta Kwiatkowskiego. Pojawiły się więc sugestie, że szef publicznej telewizji powinien zostać odwołany, a mogło dojść do takiej sytuacji jedynie przy udziale Krajowej Rady, która wymieniając skład rady nadzorczej TVP – bowiem tylko rada nadzorcza jest władna pozbawić prezesa stanowiska – zrezygnowałaby z upolityczniania tego organu.

W tym okresie w Krajowej Radzie wyraźnie zarysowała się potrzeba wypracowania dla siebie nowego wizerunku: Rady jako organu, w którym czynnik polityczny nie odgrywa wiodącej roli. Tę tendencję wykorzystał jeden z jej członków Jarosław Sellin i zaproponował, aby wybór osób do rad nadzorczych nastąpił spośród kandydatów zgłoszonych przez środowiska twórcze, dziennikarskie i biznesowe. Wkrótce też z własnej inicjatywy rozesłał listy do 14 organizacji z prośbą o typowanie pretendentów.

Koncepcja Jarosława Sellina nie została w pełni zrealizowana, ale w porównaniu z metodą politycznych mianowań zastosowaną w 1997 i 2000 roku wybór rad nadzorczych spółek TVP i PR w 2003 roku jawił się jako mniej upartyjniowy. Jarosław Sellin komentował: „W moim przekonaniu nastąpił przełom. Zaakceptowano rekomendacje czterech stowarzyszeń twórczych, dziennikarskich i biznesowych, które zgłosił Juliusz Braun i ja. Zmieniono siedmiu z ośmiu członków rady nadzorczej. Został tylko jeden członek starej rady, o której działalności miałem krytyczne zdanie»⁴⁹.

Wyłonienie przez Krajową Radę bardziej pluralistycznej rady nadzorczej TVP szybko przyniosło pozytywny skutek: nowy organ odwołał z funkcji prezesa Roberta Kwiatkowskiego i ogłosił konkurs na to stanowisko. Prezesem został Jan Dworak.

Nowy szef TVP, w czasach PRL działacz „Solidarności”, w okresie stanu wojennego internowany, był człowiekiem kojarzonym z opcją przeciwstawną do tej, którą reprezentował Robert Kwiatkowski. Zajęcie przez niego fotela prezesa zostało uznane za koniec ery Roberta Kwiatkowskiego i ukrócenie wpływów lewicy w publicznym medium. Prawicowy członek Krajowej Rady Jarosław Sellin komentował wybór Jana Dworaka: „Myślę, że pod jego prezesurą jest szansa na odbudowę telewizji jako medium publicznego, na oderwanie jej od kontekstów partyjnych czy politycznych, co było plagą w ciągu sześciu lat rządów Roberta Kwiatkowskiego»⁵⁰.

Pozostałymi członkami zarządu zostali Piotr Gaweł (zajmujący się marketingiem i reklamą), Marek Hołyński (zajmujący się nowymi technologiami i rozwojem), Ryszard

⁴⁸ R. Gluza, *Rada ministrów*, „Press” 2003 nr 3, s. 37.

⁴⁹ *Sellin: TVP (chwilowo) odpartyjniowa*, www.wprost.pl/ar/45120/Sellin-TVP-chwilowo-odpartyjniowa/ (09.06.2013). W skład rady nadzorczej Telewizji Polskiej weszli: prof. Tadeusz Kowalski (kandydat Juliusza Brauna), prof. Jan Garlicki (kandydat Tomasza Gobana-Klasa), Marek Ostrowski (kandydat Lecha Jaworskiego), Marian Pilot (kandydat Aleksandra Łuczaka), Anna Milewska (kandydatka Danuty Waniek), Antoni Dragan (kandydat Danuty Waniek), Adam Pawłowicz i Krzysztof Knittel (obaj kandydaci Jarosława Sellina). Radę nadzorczą Polskiego Radia utworzyli: Andrzej Długosz (kandydat Juliusza Brauna), Jan Kidawa-Błoński oraz Włodzimierz Retelski (obaj kandydaci Lecha Jaworskiego), Tomasz Kowalski i Stanisław Wójcik (obaj kandydaci Sławomiry Łozińskiej), prof. Roch Sulima oraz Jan Wypych (kandydaci Aleksandra Łuczaka), prof. Janusz Adamowski (kandydat Danuty Waniek).

⁵⁰ *TVP z nowym prezesem*, www.wprost.pl/ar/55543/TVP-z-nowym-prezesem (29.01.2014).

Paclawski (zajmujący się sprawami programowymi) i Stanisław Wójcik (zajmujący się sprawami ekonomiczno-finansowymi)⁵¹.

Tego rodzaju skład zarządu nie zapewnił jednak Telewizji Polskiej sprawnego funkcjonowania. W organie tym ujawniły się dosyć szybko różnice zdań. Dwie przeciwstawne opcje reprezentowali Jan Dworak i jego zastępca do spraw programowych Ryszard Paclawski, postrzegany jako przedstawiciel SLD.

Brak możliwości współpracy między Dworakiem a Paclawskim spowodował, że w radzie nadzorczej TVP 28 września 2004 roku zapadła decyzja o zawieszeniu tego drugiego w funkcjach członka zarządu. Wniosek, zgłoszony przez członka rady Tadeusza Kowalskiego, został przyjęty stosunkiem głosów 5:4. Rada uzasadniała, że podjęto taki krok „z ważnych powodów, to jest ze względu na powodowanie opóźnień w podejmowaniu istotnych dla spółki decyzji dotyczących w szczególności sfery programowej oraz ze względu na brak należytego współdziałania z prezesem zarządu TVP S.A.”⁵².

Posunięcie rady nadzorczej wywołało sprzeciw przewodniczącej KRRiT Danuty Waniek, która powyższe postanowienie nazwała politycznym. Gdy dwa tygodnie później nagłośniono fakt, że przewodniczący rady nadzorczej Marek Ostrowski jest równocześnie wicedyrektorem TVP3, co rodziło kompetencyjny konflikt i podawało w wątpliwość jego niezależność jako członka rady wobec zarządu telewizji, przewodnicząca KRRiT głosiła, że sprawę może rozwiązać tylko jego odwołanie z rady.

Mimo wątpliwości ekspertów prawnych, czym naprawdę skutkuje sytuacja Ostrowskiego (chodziło o to, czy postanowienia rady nadzorczej, podejmowane, kiedy jej przewodniczący był równocześnie wicedyrektorem TVP3, zachowują swoją ważność), Danuta Waniek prezentowała przekonanie, że Marek Ostrowski, piastując dwie wykluczające się funkcje, stracił mandat w radzie, a tym samym rada wydawała swoje postanowienia nieprawnie. Tego rodzaju wniosek tym bardziej był na rękę szefowej KRRiT, iż mogła ogłosić, że wobec powyższych okoliczności zawieszenie Paclawskiego należy uznać za niebyłe. Rada nadzorcza nie zaakceptowała jednak tego rodzaju rozumowania, argumentując, że tylko sąd może orzec o wygaśnięciu mandatu jednego z jej członków, a tym samym ważności podejmowanych przez ten organ decyzji.

30 listopada 2004 roku Krajowa Rada podjęła uchwałę o upoważnieniu swojej przewodniczącej do złożenia pozwu sądowego w celu ustalenia, czy mandat Marka Ostrowskiego wygasł⁵³. Rada uzasadniała ten krok tym, że „ma prawo i obowiązek zbadania i ustalenia sytuacji prawnej tego mandatu, aby uczynić zadość nakazowi powołania nowego członka rady nadzorczej, w razie potwierdzenia okoliczności wygaśnięcia mandatu, w miejsce osoby, której mandat wygasł”⁵⁴. Powoływała się też na interes publiczny, wyjaśniając, że skoro zgodnie z przepisami konstytucyjnymi jest organem, który broni tego interesu w radiofonii i telewizji, musi zadbać, aby została wyjaśniona sprawa mandatu przewodniczącego rady nadzorczej, gdyż jego równoczesne piastowanie funkcji

⁵¹ *TVP ma zarząd*, www.dziennikpolski24.pl/pl/aktualnosci/kraj/365472-tvp-ma-zarzad.html (03.03.2014).

⁵² *Ryszard Paclawski zawieszony*, www.wirtualnemedial.pl/arttykul/ryszard-paclawski-zawieszony# (30.10.2013).

⁵³ Uchwała nr 585/2004 z dnia 30 listopada 2004 roku w sprawie ustalenia sposobu postępowania dotyczącego sytuacji mandatu Marka Ostrowskiego w radzie nadzorczej Telewizji Polskiej SA, materiał Biura KRRiT, niepublikowany.

⁵⁴ Załącznik nr 1 do uchwały nr 585/2004 z dnia 30 listopada 2004 roku w sprawie ustalenia sposobu postępowania dotyczącego sytuacji mandatu Marka Ostrowskiego w radzie nadzorczej Telewizji Polskiej SA, materiał Biura KRRiT, niepublikowany.

wicedyrektora TVP3 i tym samym utrata niezależności wobec zarządu telewizji zagrażały temu interesowi⁵⁵.

Z pozwem do Sądu Okręgowego w Warszawie wystąpił w tej sprawie także zarząd Telewizji Polskiej. I to tylko jego pozew został przyjęty. Wystąpienie Krajowej Rady spotkało się z odmową – sąd uznał, że organ ten nie ma interesu prawnego, żeby wnioskować o wszczęcie postępowania⁵⁶.

Za wypowiedziami występującej w imieniu Krajowej Rady przewodniczącej Danuty Waniek dotyczącymi potrzeby wyjaśnienia problemu mandatu Marka Ostrowskiego i za sugestiami, że jego mandat jednak wygaś, wobec czego KRRiT ma obowiązek powołać jego następcę, z całą pewnością kryło się dążenie do usunięcia tego członka rady nadzorczej i wprowadzenie na jego miejsce człowieka opcji lewicowej. Rada nadzorcza wybrana przez KRRiT w 2003 roku okazała się bowiem w większości zdominowana przez ludzi przychylnych prawej stronie sceny politycznej, co doprowadziło do zdominowania Telewizji Polskiej przez jej przedstawicieli. SLD więc, przy pomocy Krajowej Rady, zamierzało odzyskać wpływ w publicznym medium.

Potwierdzając tę tezę krok uczyniła Krajowa Rada w maju 2005 roku. Nie czekając na orzeczenie sądowe w sprawie Marka Ostrowskiego, które miało zostać ogłoszone 6 lipca⁵⁷, organ ten podjął uchwałę o wygaśnięciu mandatu tego członka rady nadzorczej⁵⁸, a tydzień później powołał na jego miejsce Krzysztofa Czeszejko-Sochackiego, związanego z lewicą byłego szefa Kancelarii Sejmu⁵⁹.

Krajowa Rada, działając w ten sposób, nie tylko dopuściła się postępowania o wątpliwych podstawach prawnych, ale także zaburzyła ład w funkcjonowaniu telewizji: nastąpiła dezorientacja w radzie nadzorczej, a w zarządzie doszło do konfliktu: Paclawski uznał, że skoro wygaś mandat Ostrowskiego, a tym samym podejmowane z udziałem Ostrowskiego decyzje są nieważne, jego zawieszenie też należy uznać za niebyłe, więc może wrócić do pracy, z czym z kolei nie zgadzał się prezes Dworak⁶⁰.

Sprawy nie wyjaśnił także sąd, do którego z wnioskiem zwrócił się zarząd Telewizji Polskiej. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo kierownictwa TVP. Uzasadniał, że przecież istotą procesu sądowego jest spór, a w przypadku tej sprawy Ostrowski i zarząd telewizji nie są ze sobą w sporze. Pojawiła się jednak nadzieja, że wątpliwości wokół mandatu Ostrowskiego rozstrzygnie sąd, ale z powództwa Krajowej Rady. 17 czerwca 2005 roku organ ten ponownie złożył pozew przeciwko Markowi Ostrowskiemu do Sądu Okręgowego w Warszawie, tym razem starannie udowadniając, że ma w tym interes prawny. 7 listopada 2005 roku Sąd Okręgowy wydał wyrok stwierdzający, że mandat Marka Ostrowskiego w radzie nadzorczej TVP nie wygaś, gdy we wrześniu ubiegłego roku podpisał on umowę o pracę na stanowisku zastępcy dyrektora oddziału telewizji regionalnej w Warszawie. Sąd uznał, że nie było bezpośredniej zależności między Ostrowskim a zarządem Telewizji Polskiej, uzasadniając, że „między członkiem zarządu

⁵⁵ Załącznik nr 1 do uchwały nr 585/2004 z dnia 30 listopada 2004 roku w sprawie ustalenia sposobu postępowania dotyczącego sytuacji mandatu Marka Ostrowskiego w radzie nadzorczej Telewizji Polskiej SA, dz. cyt.

⁵⁶ A. Kublik, *Skok na telewizję*, „Gazeta Wyborcza” 2005 nr 127, s. 6.

⁵⁷ Wtedy miał zapasć wyrok w sprawie Marka Ostrowskiego z powództwa zarządu TVP.

⁵⁸ *Pat we władzach telewizji publicznej*, „Gazeta Wyborcza” 2005 nr 120, s. 4.

⁵⁹ A. Kublik, *Skok na telewizję*, dz. cyt., s. 6.

⁶⁰ A. Kublik, *Skok na telewizję*, dz. cyt., s. 6.

a zastępcą dyrektora oddziału mamy postać dyrektora, który odpowiada przed zarządem za spółkę⁶¹. Zastępca dyrektora oddziału jest zatem w bezpośredniej podległości tylko wobec tego dyrektora. Taki wyrok oznaczał, że decyzje podjęte przez radę nadzorczą TVP przy udziale Marka Ostrowskiego były ważne⁶².

4. PRZEJĘCIE WŁADZY W MEDIACH PUBLICZNYCH PRZEZ NOWE PARTIE

Wiosną 2006 roku skończyły się kadencje dotychczas urzędujących rad nadzorczych mediów publicznych. Nowych członków tych organów miała jednak wybrać całkowicie „odmieniona” Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Na mocy ustawy z 29 grudnia 2005 roku o przekształceniach i zmianach w podziale zadań i kompetencji organów państwowych właściwych w sprawach łączności, radiofonii i telewizji⁶³ nastąpiło zmniejszenie jej liczebności i zmiana składu osobowego. Utworzyły ją osoby rekomendowane przez trzy dominujące na scenie politycznej partie – Prawo i Sprawiedliwość, Samoobronę i Ligę Polskich Rodzin. Należało się więc spodziewać, że skład polityczny rad nadzorczych również będzie odzwierciedlał ten partyjny podział.

24 kwietnia 2006 roku Krajowa Rada wybrała radę nadzorczą Telewizji Polskiej⁶⁴. Stanowiska podzieliły między sobą PiS i Samoobrona⁶⁵. Kiedy do koalicji rządowej dołączyło LPR, także ta partia zyskała swoich przedstawicieli w radzie.

Nowa rada nadzorcza otrzymała zadanie wyłonienia zarządu TVP⁶⁶. Proces poszukiwania właściwych osób nie oznaczał jednak merytorycznych dyskusji w gronie członków rady nadzorczej, ale ustalenia między szefami koalicyjnych partii politycznych. To właśnie koalicjanci, traktując możliwość uzyskania wpływu na telewizję jako należyty im łup polityczny, podzielili między siebie miejsca w zarządzie. PiS wybrał do zarządu Bronisława Wildsteina – wyznaczonego na prezesa tego gremium, Sławomira Siwka i Marcina

⁶¹ *Sąd oddalił powództwo KRRiT przeciw TVP i Ostrowskiemu*, www.wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Sad-oddalil-powodztwo-KRRiT-przeciw-TVP-i-Ostrowskiemu,wid,8081805,wiadomosc.html?ticaid=111eda (10.11.2013).

⁶² *Sąd oddalił powództwo KRRiT przeciw TVP i Ostrowskiemu*, dz. cyt.

⁶³ Dz. U. z 2005 roku, nr 267, poz. 2258.

⁶⁴ Uchwała Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nr 190/2006 z dnia 24 kwietnia 2006 roku, materiał Biura KRRiT, niepublikowany.

⁶⁵ *Partia kieruje „Polityka”* 2006 nr 31, s. 6 oraz Uchwała Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nr 310/2006 z dnia 14 czerwca 2006 roku, materiał Biura KRRiT, niepublikowany. Rekomendację PiS mieli: Zbigniew Walenty Cieślak, Janina Gross, Wojciech Hermeliński, Janusz Niedziela i Marek Tarasiewicz. Z Samoobroną związani byli: Tomasz Rudomino, Robert Rynkun-Werner, Anna Milewska. Wkrótce jednak z członkostwa w radzie zrezygnowała Anna Milewska – otrzymała stanowisko członka zarządu TVP – oraz Marek Tarasiewicz. Na ich miejsce Krajowa Rada powołała Ireneusza Ryszkowskiego i Łukasza Moczydłowskiego, osoby wskazane przez LPR. Ludzie LPR nie znaleźli się w pierwszym składzie rady, ponieważ partia ta nie należała jeszcze wtedy do koalicji rządowej. Po zawarciu przymierza z PiS i Samoobroną musiały się znaleźć miejsca i dla tego ugrupowania. To z tego powodu odszedł z rady Marek Tarasiewicz – prasa sugerowała, że musiał ustąpić ze stanowiska, aby mógł do niej wejść przedstawiciel Ligi.

⁶⁶ W 2006 roku skończyła się bowiem kadencja zarządu, który nadzorował TVP – ujawnienie afery Rywina przyczyniło się do tego, że w tym okresie telewizja miała dwa zarządy – najpierw na czele z prezesem Robertem Kwiatkowskim, później z Janem Dworakiem.

Bochenka. Samoobrona powołała Annę Milewską. Kiedy do grona koalicjantów dołączyła Liga, do zarządu wszedł Piotr Farfał.

Stosowanie parytetu politycznego widoczne było także w trakcie wyłaniania rady nadzorczej i zarządu Polskiego Radia⁶⁷. Stanowisko prezesa zarezerwował dla siebie PiS – otrzymał je Krzysztof Czabański. Pozostałymi członkami zarządu zostali Jerzy Targalski (PiS), Michał Dylewski (LPR) i Anira Wojan (Samoobrona)⁶⁸.

Okres, kiedy we władzach mediów publicznych decydujący głos zyskali przedstawiciele PiS, charakteryzował się dużą niestabilnością, ciągłymi zmianami personalnymi na najwyższych stanowiskach. Bronisław Wildstein pełnił swoją funkcję niespełna rok. Został odwołany przez tę samą radę, która go powołała. Powodem takiej decyzji miał być fakt, że nowy prezes nie sprawdził się w kierowaniu tak dużą instytucją, jaką jest Telewizja Polska⁶⁹. Jego miejsce zajął Andrzej Urbański, dziennikarz od wielu lat angażujący się w działalność polityczną u boku braci Kaczyńskich. Był m.in. szefem kancelarii prezydenta Lecha Kaczyńskiego⁷⁰.

Andrzej Urbański przetrwał na stanowisku również kilka miesięcy. Powodem zmiany były nieporozumienia w łonie medialnej koalicji. W tym czasie (rok 2008) PiS i pozostali koalicjanci nie sprawowali już władzy w Polsce. Jesienią 2007 roku w wyniku przedterminowych wyborów rządu przejęli Platforma Obywatelska i PSL.

Konflikt rozpoczął się od rady nadzorczej Polskiego Radia. Działalność ówczesnego zarządu PR, a w szczególności jednego z członków Jerzego Targalskiego, wywoływała kontrowersje. W rozgłośni doszło do zwolnień. Pracę stracili znani dziennikarze, m.in. Maria Szablowska i Tadeusz Sznuć. W tym czasie słynne było sformułowanie autorstwa Jerzego Targalskiego o „złogach gierkowsko-gomułkowskich”, mające wskazywać rodów wielu długoletnich pracowników publicznego nadawcy⁷¹.

Przedstawiciele LPR i Samoobrony w radzie nadzorczej PR sprzeciwili się tego rodzaju rządowi i w listopadzie 2008 roku zawiesili prezesa zarządu Polskiego Radia i wspomnianego członka (powodem miało być także to, że obaj nie otrzymali skwitowania za poprzedni rok od ministra skarbu)⁷². PiS zareagował odwetem i postanowił odwołać z zarządu TVP Piotra Farfała⁷³. Odwołanie się udało, ale tego rodzaju działanie wywołało z kolei bunt LPR i Samoobrony w radzie nadzorczej TVP. Dzięki sprzyjającej okoliczności (jeden z PiS-owskich członków rady nadzorczej zrezygnował z zasiadania

⁶⁷ Uchwała Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nr 312/2006 z dnia 14 czerwca 2006 roku, materiał Biura KRRiT, niepublikowany oraz A. Kublik, *Polskie Radio odzyskane nie tylko dla PiS*, „Gazeta Wyborcza” 2006 nr 139, s. 5. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji postanowiła, że w radzie nadzorczej Polskiego Radia znajdą się Mirosława Bielecka, Jacek Kiczek, Irena Kleniewska, Mariusz Siembida, Rafał Trusiewicz, Agnieszka Szymańczyk, Beata Kropiewnicka i Renata Kubińska-Sieradzka. Cztery pierwsze osoby były powiązane z PiS, dwie następne z Samoobroną i dwie ostatnie z Ligą.

⁶⁸ *Koalicja obsadza stanowiska w Polskim Radiu*, „Gazeta Wyborcza” 2006 nr 165, s. 4.

⁶⁹ *Bronisław Wildstein odwołany z funkcji prezesa TVP*, www.wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Bronislaw-Wildstein-odwolany-z-funkcji-prezesa-TVP;wid,8748799,wiadomosc.html?ticaid=110cda (20.06.2013).

⁷⁰ *Urbański – nowy prezes TVP*, www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/urbanski;-nowy;prezes;tvp,109,0,226925.html (20.06.2013).

⁷¹ *Pap: Ruszył proces za złogi gierkowsko-gomułkowskie*, www.hfhr.org.pl/precedens/media-o-nas/pap-ruszy-proces-za-zlogi-gierkowsko-gomułkowskie.html (22.03.2014).

⁷² A. Kublik, *Czabański i Targalski zawieszani*, www.wyborcza.pl/1,76842,5950980,Czabanski_i_Targalski_zawieszeni.html (22.03.2014).

⁷³ *Piotr Farfał z zarządu TVP zawieszony. Zemsta za Targalskiego?*, www.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,5971668,Piotr_Farfał_z_zarządu_TVP_zawieszony__Zemsta_za_Targalskiego_.html (23.03.2014).

w tym gremium) przedstawiciele tych partii niedługo później przywrócili na stanowisko Piotra Farfała, a zawiesili w funkcjach Andrzeja Urbańskiego. Piotr Farfał został pełniącym obowiązki prezesa TVP⁷⁴. Ten moment to początek 9-miesięcznych rządów byłego wszechpolaka oraz, jak określiła go „Gazeta Wyborcza”, byłego neonazisty⁷⁵. To wydarzenie oznaczało także koniec współpracy między PiS i pozostałymi dwiema partiami, które tworzyły koalicję medialną. PiS stracił również całkowicie wpływ na media publiczne. Doszło do niespotykanej do tej pory sytuacji: partia, która ciągle jeszcze dominowała w Krajowej Radzie, nie miała nic do powiedzenia w sprawie telewizji publicznej.

Tego rodzaju zmiany były na rękę Platformie Obywatelskiej. Co prawda sama nie miała żadnej szansy na wywieranie nacisku na media publiczne, ale jej największy polityczny oponent również stracił taką możliwość. Wydaje się też, że partia rządząca pomagała w utrzymaniu tego stanu, wspierając na stanowisku Piotra Farfała. Takie wrażenie można odnieść analizując sytuację, która miała miejsce w lecie 2009 roku. W tym czasie bowiem zakończyła się kadencja rady nadzorczej, która powołała Piotra Farfała. Krajowa Rada wybrała nową. Należało się spodziewać, że nowe gremium pozbawi funkcji byłego wszechpolaka. Rada nadzorcza musiała tylko zebrać się w pełnym składzie. Nie mogła jednak tego zrobić, ponieważ minister skarbu powołany do wyznaczenia jednego członka ociągał się z wykonaniem tego obowiązku. Kiedy jednak wreszcie tego dokonał, po kilku dniach reprezentant ministra w radzie zrezygnował z zasiadania w tym gremium, tłumacząc decyzję jego upolitycznieniem⁷⁶.

Ostatecznie rada nadzorcza odwołała Piotra Farfała we wrześniu 2009 roku⁷⁷. Ten moment rozpoczął też intensywniejsze niż do tej pory zmiany na stanowisku prezesa TVP. Funkcję tę pełnili w przeciagu kolejnych kilkunastu miesięcy m.in. Bogusław Szwedo, Romuald Orzeł, Włodzimierz Ławniczak⁷⁸. Niemożność zapewnienia stabilności we władzach TVP wynikała w dużej mierze z braku porozumienia z partnerem w koalicji medialnej. Kiedy bowiem skończyła się współpraca z LPR i Samoobroną, PiS, aby nadal decydować o mediach publicznych, porozumiał się z SLD.

Wyjaśniając przyczynę takiego obrotu sprawy, należy przedstawić sytuację polityczną w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Ówczesnie organ ten z racji 6-letniej kadencji od początku 2006 roku nie zmienił swojego składu. Dominowali w nim przedstawiciele PiS, jeden członek reprezentował LPR, a jeden został wysunięty przez Samoobronę. Kiedy doszło do buntu w radzie nadzorczej TVP i funkcję prezesa tej telewizji przejął Piotr Farfał, tylko jeden członek Krajowej Rady wspierał te zmiany. Przeciwni byli jednak nie tylko reprezentanci PiS, ale także Tomasz Borysiuk (formalnie przedstawiciel Samoobrony), który w czasie tych zawirowań zaczął reprezentować interesy SLD. Dlatego też, kiedy

⁷⁴ A. Kublik, *Urbański nie chce odejść*, http://wyborcza.pl/1,76842,6083262,Urbanski_nie_chce_odejsc.html (24.03.2014).

⁷⁵ B. Wróblewski, *Były neonazista kieruje TVP*, www.wyborcza.pl/1,76842,6258105,Byly_neonazista_kieruje_TVP.html (23.03.2014).

⁷⁶ *Rada nadzorcza TVP odwołała Piotra Farfała*, www.wirtualnemedialna.pl/arttykul/rada-nadzorcza-ty-p-odwolala-piotra-farfala# (23.03.2014).

⁷⁷ *Rada nadzorcza TVP odwołała Piotra Farfała*, dz. cyt.

⁷⁸ *Włodzimierz Ławniczak p.o. prezesa TVP. Odwołano szefa rady nadzorczej*, www.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,8304653,Wlodzimierz_Lawniczak_p_o__prezesa_TVP__Odwolano_szefa.html (23.03.2014).

wreszcie Krajowa Rada wybrała nową radę nadzorczą TVP, a ta nowy zarząd, musiało się tam także znaleźć miejsce dla ludzi wywodzących się z orientacji lewicowej.

5. OBECNY UKŁAD SIŁ PARTYJNYCH W MEDIACH PUBLICZNYCH

Ostatecznie jednak wpływy PiS – ale nie wpływy SLD – w mediach publicznych skończyły się wiosną 2011 roku. Wydarzenia z tego okresu zostały poprzedzone rozwiązaniem Krajowej Rady oraz powołaniem nowej w sierpniu 2010 roku, składającej się już z osób blisko związanych z Platformą Obywatelską, PSL i SLD. Nowa Krajowa Rada zgodnie z nowelizacją ustawy o radiofonii i telewizji z 6 sierpnia 2010 roku przeprowadziła konkursy wyłaniające członków rad nadzorczych spółek radiofonii i telewizji publicznej. Zmiana sposobu wyłaniania tego gremium miała odpolitycznić media publiczne. Komentarze towarzyszące procedurze były zgodne: zastosowanie konkursu nie zagwarantowało neutralności politycznej radom nadzorczym, a w efekcie także zarządom. Ilustruje to świetnie skład zarządu Telewizji Polskiej wyłoniony przez nową radę nadzorczą. Prezesem zarządu został Juliusz Braun, w przeszłości przewodniczący KRRiT, oceniany raczej pozytywnie za wypełnianie tej funkcji, ale w momencie obejmowania nowego stanowiska jednoznacznie kojarzony z Platformą Obywatelską – do gabinetu prezesa przeszedł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, gdzie pracował jako radca generalny. Jednym członkiem zarządu został Bogusław Piwowar, niedziałający w sferze polityki, ale związany z SLD – kiedy w TVP rządził Robert Kwiatkowski, on był dyrektorem biura zarządu telewizji publicznej. Drugim – Marian Zalewski, również pracujący w Telewizji Polskiej, gdy prezesem był Robert Kwiatkowski. Pełnił wtedy funkcję członka zarządu⁷⁹. W 2011 roku trafił więc ponownie do telewizji, wyraźnie z nadania politycznego, gdyż tuż przed powołaniem był wiceministrem rolnictwa z ramienia PSL.

PODSUMOWANIE

Te niekorzystne dla mediów konsekwencje dają o sobie znać przede wszystkim w związku z powoływaniem przez Krajową Radę rad nadzorczych spółek publicznej radiofonii i telewizji. Przyczyn takiej sytuacji należy szukać w upolitycznieniu KRRiT. Podporządkowani politycznemu myśleniu jej członkowie we wpływie na obsadę rad nadzorczych dostrzegli dobry sposób na wprowadzanie do tych organów „swoich” ludzi, a za ich pośrednictwem kształtowanie także składu zarządów TVP i PR. Członkowie Krajowej Rady, wybierani według klucza partyjnego, byli w rzeczywistości reprezentantami interesów określonych opcji politycznych i swoje działania podporządkowywali ich obronie.

Wypada podkreślić, że interesowność w działaniach członków Krajowej Rady nie dotyczyła tylko reprezentantów jakiejś jednej opcji politycznej. Kryteriami politycznych

⁷⁹ *Nowy zarząd TVP: Braun, Piwowar i Zalewski*, www.polska.newsweek.pl/nowy-zarząd-tvp--braun--piwowar-i-zalewski,75889,1,1.html (23.03.2014).

korzyści dla swojego ugrupowania kierowały się niemal wszystkie osoby wchodzące w skład tego organu.

Wprowadzony przez ustawodawcę układ organów zarządzających mediami (walne zgromadzenie, rada nadzorcza, zarząd) jako system barier chroniący przed naciskami politycznymi nie zdał egzaminu, w dużej mierze z powodu właśnie uwikłania politycznego Krajowej Rady.

Zmiany w sposobie wyłaniania rad nadzorczych i zarządów zostały wprowadzone w 2010 roku. Realizowano je właśnie pod hasłami odpolitycznienia analizowanych organów. To odpolitycznienie miały zagwarantować forma konkursu oraz fakt, że kandydatów zgłaszają uczelnie akademickie. Ustalono, że regulaminy konkursów zarówno w celu wyłonienia rad nadzorczych, jak i zarządów, opracowuje Krajowa Rada, chociaż jest instytucją wiodącą w zakresie przeprowadzania tych konkursów tylko w odniesieniu do rad nadzorczych – w obsadzanie zarządów bezpośrednio zaangażowane są rady nadzorcze.

Procedury konkursowe rozpoczęły się już jesienią 2010 roku⁸⁰. Podejmując czynności zmierzające do wyłonienia rad nadzorczych, Krajowa Rada najpierw przyjmowała kandydatury uczelni akademickich, następnie badała zgłoszone osoby w zakresie posiadanych przez nich kompetencji, w końcu wyselekcjonowanych kandydatów zapraszała na rozmowy. Trudności przy powoływaniu nowych gremiów pokazują raczej, że nowa metoda nie przyniosła oczekiwanych skutków. Mimo faktu, że w proces zostały zaangażowane zewnętrzne instytucje (uczelnie), na ostatecznych decyzjach KRRiT zaciążyło uwikłanie polityczne. W grudniu 2010 roku po zrealizowaniu dwóch etapów konkursu KRRiT nie była w stanie wykonać ostatniego, aby wybrać radę nadzorczą TVP. Miało dojść do konfliktu między dwoma członkami reprezentującymi SLD a trzema związanymi z PO i PSL. SLD próbowało przeforsować do rady nadzorczej swoich kandydatów⁸¹. Trudności dotknęły też spółki radiowe. W marcu 2011 roku ciągle bowiem swoich rad nadzorczych nie miały niektóre rozgłośnie regionalne oraz Polskie Radio w Warszawie⁸².

LITERATURA

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

- Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z rocznego okresu działalności, Warszawa, marzec 1999, s. VI, materiał Biura KRRiT, niepublikowany.
- Uchwała Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nr 190/2006 z dnia 24 kwietnia 2006 roku, materiał Biura KRRiT, niepublikowany.
- Uchwała Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nr 310/2006 z dnia 14 czerwca 2006 roku, materiał Biura KRRiT, niepublikowany.
- Uchwała nr 585/2004 z dnia 30 listopada 2004 roku w sprawie ustalenia sposobu postępowania dotyczącego sytuacji mandatu Marka Ostrowskiego w radzie nadzorczej Telewizji Polskiej SA, materia Biura KRRiT, niepublikowany.

⁸⁰ Do 8 listopada kandydatury do Rady Nadzorczej TVP i Polskiego Radia, www.polskatimes.pl/artykul/310888,do-8-listopada-kandydatury-do-rady-nadzorczej-tvp-i,id,t.html (23.06.2013).

⁸¹ K. Baranowska, *Pat z wyborem władz TVP*, www.rp.pl/artykul/585633.html (23.06.2013).

⁸² Dworak: *Wyberzemy radę nadzorczą w ciągu dwóch tygodni*, www.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,9332314,Dworak__Wyberzemy_rade_nadzorcza_PR_w_ciagu_dwoch.html (23.06.2013).

Uchwała Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 grudnia 1995 roku, sygn. akt. W6/95.
Ustawa z 6 sierpnia 2010 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonentowych, Dz. U. z 2010, nr 152, poz. 1023.

WYDAWNICTWA ZWARTE

Adamczyk W., *Media masowe w procesie budowania demokracji w Polsce (1989–1995)*, Poznań 1999.

Dobek-Ostrowska B., *Przemiany systemu medialnego w Polsce po 1989 roku*, [w:] *Współczesne systemy komunikowania*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wrocław 1997, s. 84–99.

Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 1999.

Mielczarek T., *Między monopolem a pluralizmem. Zarys dziejów środków komunikowania masowego w Polsce w latach 1989–1997*, Kielce 1998.

Miżejewski M., *Transformacja telewizji w Polsce po roku 1989 na tle zmian politycznych*, Przemysł 2005.

Prawo radiofonii i telewizji w świetle standardów europejskich, red. C. Banasiński, Warszawa 2001.

Sobczak J., *Radiofonia i telewizja. Komentarz do ustawy*, Zakamycze 2001.

Zygadło J., *Prawo radiofonii i telewizji*, [w:] *Mass media w systemie komunikacji społecznej w Polsce*, red. A. Kudłaszczyk, A. Małkiewicz, R. Karpiński, Wrocław 1995, s. 65–72.

ARTYKUŁY NAUKOWE

Mielczarek T., *Pierwsze lata działalności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (1993–1997)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1997 nr 3–4, s. 80–91.

Mielczarek T., *Telewizja Polska SA w latach 1994–1996*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1996 nr 3–4, s. 58–72.

Żurawski J. A., *Odwołanie rad nadzorczych w publicznym radiu i telewizji*, „Aktualności Telewizyjne” 1999 nr 3, s. 142–151.

Żurawski J. A., *Uchwalona przez Sejm nowelizacja ustawy o RTV*, „Aktualności Telewizyjne” 1999 nr 1, s. 143–153.

TEKSTY PRASOWE

Bronisław Wildstein odwołany z funkcji prezesa TVP, www.wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Bronislaw-Wildstein-odwolany-z-funkcji-prezesa-TVP,wid,8748799,wiadomosc.html?tcicaid=110cda (20.06.2013).

Do 8 listopada kandydatury do Rady Nadzorczej TVP i Polskiego Radia, www.polskatimes.pl/arttykul/310888,do-8-listopada-kandydatury-do-rady-nadzorczej-tvp-i-id,t.html (23.06.2013).

Gluz R., *Rada ministrów*, „Press” 2003 nr 3, s. 33–37.

Heller A., *Zasada Stręka*, „Polityka” 1998 nr 23, s. 46.

Janecki S., Stachura-Wojtkowska Z., *Titanic z Woronicza*, „Wprost” 08.11.1998, s. 48.

KRRiT: *Uwolnić telewizję*, „Rzeczpospolita” 1996 nr 64, s. 3.

Kublik A., *Czabański i Targalski zawieszeni*, www.wyborcza.pl/1,76842,5950980,Czabanski_i_Targalski_zawieszeni.html (22.03.2014).

Kublik A., *Polskie Radio odzyskane nie tylko dla PiS*, „Gazeta Wyborcza” 2006 nr 139, s. 5.

Kublik A., *Skok na telewizję*, „Gazeta Wyborcza” 2005 nr 127, s. 6.

Kublik A., *Urbański nie chce odejść*, www.wyborcza.pl/1,76842,6083262,Urbanski_nie_chce_odejsc.html (24.03.2014).

Nie widzę kolegów na ekranie, „Gazeta Wyborcza” 1995 nr 24, s. 4.

Pap: Ruszył proces za złogi gierkowsko-gomułkowskie, www.hfhr.org.pl/precedens/media-o-nas/pap-ruszył-proces-za-złogi-gierkowsko-gomułkowskie.html (22.03.2014).

Pat we władzach telewizji publicznej, „Gazeta Wyborcza” 2005 nr 120, s. 4.

Piotr Farfał z zarządu TVP zawieszony. Zemsta za Targalskiego?, www.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,5971668,Piotr_Farfal_z_zarządu_TVP_zawieszony__Zemsta_za_Targalskiego_.html (23.03.2014).

Sarzyński P., *Zwycięzcy biorą wszystko*, „Polityka” 1997 nr 33, s. 16.

Stachura Z., *Przerzucanie kanałów*, „Wprost”, 01.11.1998, s. 54.

Urbański – nowy prezes TVP, www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/urbanski;-nowy-prezes;tpv,109,0,226925.html (20.06.2013).

Zalewska L., Zdort M. D., *Polityczne media publiczne*, „Rzeczpospolita” 2002 nr 85, s. 16.